

chorobę wieńcową i przebiegu choroby jawnej klinicznie, wpływają na występowanie i przebieg chorób i zaburzeń psychicznych, zależność zaś między położeniem społecznym a stanem zdrowia ma charakter dwukierunkowy: przestrzeń społeczna zwiększa ryzyko zdrowotne, natomiast zdrowie/choroba różnicuje zakres szans życiowych i w konsekwencji decyduje o osiąganym statusie społecznym. Ten właśnie wątek skłonił redaktorów tomu – z czym w pełni należy się zgodzić – do refleksji o etycznej i egzystencjalnej wrażliwości cechującej zawartość książki. Jak się wydaje, walor ten decyduje o aktualności diskutowanych tez, które wyłaniają się wprost z problematyki polskich przemian połączonych ze wzrostem obszarów biedy i niekorzystnymi trendami dotyczącymi stanu zdrowia społeczeństwa. Książkę odczytać można jako ofertę zarówno o charakterze edukacyjnym, adresowaną do osób podejmujących studia w specjalnościach związanych z socjologią medycyny, promocją zdrowia i pracą socjalną, jak i badawczym, skierowaną do przedstawicieli szeroko rozumianych nauk o zdrowiu, ze szczególnym uwzględnieniem tych dyscyplin klinicznych, które podejmują problemy zdrowotne rozpowszechnione we współczesnym społeczeństwie, a których wyczerpująca analiza nie jest możliwa bez udziału nauk o zachowaniu, a szczególnie socjologii zdrowia i medycyny. Zawartość tomu wskazuje, że dotyczy to m.in. takich dziedzin, jak gerontologia kliniczna (geriatria), medycyna paliatywna i psychoonkologia czy psychiatria. Tak szeroka oferta współpracy możliwa jest – jak się wydaje – dzięki poszerzeniu klasycznego obszaru zainteresowania socjologii medycyny o kategorię zdrowia, prowadzącemu – jak chcą redaktorzy tomu – do koegzystencji obu perspektyw, wyrażającej się w nazwie proponowanej w brzmieniu „socjologia zdrowia i medycyny”.

Michał Skrzypek

Wojciech Łukowski, *Społeczne tworzenie ojczyzn. Studium tożsamości mieszkańców Mazur*, WN Scholar, Warszawa 2002, ss. 317.

Przemiany życia społecznego w Polsce po 1989 roku podejmowane są ze względu na dwa priorytety. Pierwszy z nich to decentralizacja i upodmiotowienie życia społecznego, drugi to aspiracje integracyjne i przygotowanie do wejścia Polski w struktury NATO oraz Unii Europejskiej. Oba wyznaczają pozornie sprzeczne procesy: globalizacji oraz odrodzenie lokalizmu. Procesy te przynoszą nie tylko nowe problemy badawcze i teoretyczne, ale dają również nowy kontekst dla zagadnień podejmowanych wcześniej. Do tej drugiej kategorii należy niewątpliwie kwestia tożsamości regionalnej i lokalnej. Obejmuje ona wiele zagadnień: od ciągłości kulturowej po współczesne tworzenie ojczyzny w wymiarze regionalnym.

Eksploracja zjawisk z zakresu tej problematyki napotyka wiele przeszkód. Są one związane z koniecznością podjęcia badań interdyscyplinarnych, co oznacza wypracowanie odpowiedniego podejścia teoretycznego oraz metodologicznego. Trudności te wielokrotnie brak adekwatnych propozycji teoretycznych w obrębie poszczególnych dyscyplin. Sytuacja ta związana jest z takim nagromadzeniem czynników zmiany, które czynią wypracowane modele nieprzydatnymi do badań, lub co gorsze, przyjęcie nieadekwatnej perspektywy teoretycznej powoduje pozyskanie materiału bezwartościowego poznawczo.

Badanie tożsamości jest również związane z trudnościami, które napotyka każdy badacz, starający się wniknąć w subiektywny świat zbiorowości ludzkich, nieuchwytny za pomocą wystandaryzowanych narzędzi pomiaru. Problem nie dotyczy podjęcia decyzji o zastosowaniu metod ilościowych czy jakościowych, ale takiego doboru metod i technik jakościowych, które pozwolą na jednoczesne dotarcie do najgłębiej położonych, czasem ukrytych wymiarów zjawisk społecznych przy jednoczesnym dążeniu do obiektywizacji uzyskiwanych wyników.

Istotnym problemem badań poświęconych tożsamości lokalnej jest żywe zainteresowanie kwestią „małej ojczyzny”, lokalności i tożsamości rozumianej jako lokalne zakorzenienie, ujawniane w dyskursie publicznym w ostatnich latach. W konsekwencji niemal każde skojarzenie ze sferą identyfikacji i tożsamości wywołuje odwołanie się do ogólnikowych haseł i okolicznościowych inscenizacji, którymi operują zarówno elity życia lokalnego, jak i media.

Z wymienionymi trudnościami zdaje się z powodzeniem radzić Wojciech Łukowski w rozprawie: *Spoleczne tworzenie ojczyzn. Studium tożsamości mieszkańców Mazur*. Autor nie ukrywa swoich biograficznych związków z Mazurami, ale jednocześnie jest świadom konieczności budowania dystansu wobec swoistej „mitologii ojczyzny”. Dystans ten opiera jednak nie na klasycznym ujęciu w nawias osobistych doświadczeń badacza, ale na przyjęcie szczególnej dyrektywy teorii metodologii ugruntowanej. Oznacza to właśnie dystansowanie się wobec istniejących, ograniczających badacza teorii, stale jednak pamiętającego o procedurach badawczych.

Teoria ugruntowana została wprowadzona do nauk społecznych przez Anselma L. Straussa oraz Barneya Glasera, socjologów pozostających w kręgu inspiracji pragmatyzmu i interakcjonizmu. Odwołuje się do budowania teorii na podstawie systematycznego zbierania danych empirycznych (przede wszystkim technikami jakościowymi), przy maksymalnym ograniczeniu prekonceptualizacji zamierzeń badawczych.² Proces, jakim jest budowanie teorii, nie polega na weryfikacji wcześniej przyjętych hipotez na podstawie później zebranych danych. Jest to generowanie teorii, polegające na zwielokrotnionych i przeplatających się procedurach zbierania danych, budowania hipotez oraz ich weryfikacji. Zaletą teorii ugruntowanej jest otwartość na tworzenie pojęć i kategorii teoretycznych, które w pełni odpowiadają bezpośrednio danym zebranych w czasie badań.

Paweł Łukowski, przyjmując założenia teorii ugruntowanej, czyni to świadom wszystkich trudności związanych z podjętym problemem badawczym. Konsekwentnie w pierwszym rozdziale swojej pracy prezentuje założenia metodologiczne teorii ugruntowanej. Autor, nawiązując do najlepszych tradycji metodologii badań jakościowych, intryguje i „wciąga” czytelnika w niezwykłą przygodę, jaką jawią się badania, publikując fragmenty dziennika badawczego z pierwszych dni. Zostały one przeprowadzone w ramach projektu *Spoleczna konstrukcja ojczyzny na Mazurach w latach 1996–2000* przez interdyscyplinarny zespół reprezentujący nie tylko przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych od politologów, poprzez geografów społecznych po socjologów, ale także różnych ośrodków naukowych w Polsce i uniwersytetu w Bielefeld. Tym samym zostanie

² K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa 2000, PWN.

spełniony jeden z najważniejszych postulatów teorii ugruntowanej, polegający na triangulacji, tzn. przyjęciu wielu perspektyw teoretycznych oraz wykorzystaniu równocześnie różnych metod i źródeł w badaniach, a także zaangażowaniu w badania wielu w różny sposób wyposażonych w doświadczenia osobiste i naukowe badaczy.

Rozdział ten kończy prezentacja wykorzystanych technik badawczych i źródeł oraz wstępna prezentacja badanych zbiorowości.

Drugi rozdział książki ukazuje stan badań społecznych poświęconych Ziemiom Zachodnim i Północnym z uwzględnieniem ideologicznego kontekstu, w ramach którego powstawały. Autor określa ten zasób wiedzy jako lokalny kontekst badań (s. 15). Problematykę tę uzupełnia rozdział trzeci, poświęcony analizie kategorii teoretycznych, służących charakterystyce tożsamości regionalnej, takich jak: ojczyzna, czy społeczne zawłaszczanie przestrzeni. Przegląd ten utwierdził autora o nieprzydatności tych kategorii do diagnozy procesu tworzenia ojczyzny w tak specyficznej zbiorowości, jaką stanowią współcześni mieszkańcy Mazur.

W czwartym rozdziale autor omawia wyniki przeprowadzonych badań sondażowych, których celem było uzyskanie danych o pochodzeniu terytorialnym i etnicznym mieszkańców Mazur oraz pozyskanie opinii, stanowiących uzupełnienie badań jakościowych. Koncentrują się one głównie wokół autoidentyfikacji mieszkańców Mazur, a także wzajemnego postrzegania mieszkańców różnych kategorii. Istotnym wątkiem tej części badań jest wieloaspektowa ocena zawłaszczanej przestrzeni społecznej. Pewien niedosyt może budzić dość zdawkowo potraktowany problem oceny przez respondentów lokalnego życia politycznego. W prezentowanym materiale problem ten jest ograniczony do kwestii ocen: wspierania przez władze lokalne małej przedsiębiorczości, wykorzystywania przez urzędników zajmowanej pozycji i społecznego przyzwolenia na uchylanie się od płacenia podatków.

Kolejny, piąty rozdział został poświęcony prezentacji wyników badań jakościowych, uzyskanych przez zastosowanie metody biograficznej, analizę źródeł pisanych, obserwację uczestniczącą oraz wywiady z lokalnymi ekspertami. Ta część książki szczególnie przybliży społeczny klimat, zakorzeniony w dziejach i skomplikowanych doświadczeniach historycznych badanej zbiorowości, uwydatniając różne niuanse i odcienie tego co mieszkańcom Mazur jawi się jako ojczyzna.

Ostatni rozdział rozprawy stanowi próbę sformułowania oryginalnych propozycji teoretycznych, zwłaszcza wskazanie kategorii ojczyzny jako szczególnie przydatnej do badań empirycznych w interesującym nas obszarze. Szczególnie atrakcyjnym wątkiem podsumowania jest konfrontacja dotychczasowych sposobów wyjaśniania życia społecznego na Ziemiach Zachodnich i Północnych z wynikami przeprowadzonych badań. Również warto docenić walory poznawcze typów idealnych ojczyzny. Zostały one uzyskane nie tyle przez odnoszenie ich cech do poszczególnych kategorii mieszkańców wyznaczonych przez kryteria pochodzenia czy wieku, ile raczej przez specyficzne, korespondujące ze sobą cechy tych ojczyzn.

Konkludując, należy podkreślić, iż autor sam ocenia swoje wysiłki krytycznie, nie pozwalają one bowiem na przejęcie gotowych wzorów teoretycznych i narzędzi badawczych. W świetle przyjętych założeń nie było to zamierzeniem autora. Rekonstrukcja pojęcia ojczyzny zgodnie z tym, jak je rozumieją mieszkańcy Mazur, sposób, w jaki zostały wygenerowane w trakcie badań założenia teoretyczne, w większym stopniu zain-

spirują badaczy do podjęcia badań nad tożsamością lokalną innych regionów niż gotowe, ale za to nieadekwatne wzory i pojęcia.

Danuta Niczyporuk

Charles C. Lemert, Garth Gillan, Michel Foucault. Teoria społeczna i transgresja, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa–Wrocław 1999, ss. 227.

Polskie wydanie książki Charlesa C. Lemerta i Gartha Gillana pt. *Michel Foucault. Teoria społeczna i transgresja*, w tłumaczeniu Damiana Leszczyńskiego i Lotara Rasińskiego, stanowi bardzo ważną i wartościową pozycję wydawniczą dla każdego, kto interesuje się twórczością Michela Foucaulta lub – szerzej – teorią społeczną. Uważam tak z kilku powodów.

Po pierwsze, na naszym rynku wydawniczym ukazały się w języku polskim prawie wszystkie ważniejsze prace Foucaulta³, natomiast inaczej przedstawia się sytuacja w przypadku przekładów literatury omawiającej twórczość tego francuskiego myśliciela. Liczba prac różnych autorów, polskich i zagranicznych, dotyczących problematyki poruszanej przez Foucaulta, jest niezwykle skąpa. To swoisty paradoks, w sytuacji gdy Foucault był i jest autorem bardzo modnym, wielokrotnie cytowanym, który wywarł znaczący wpływ na kształt myśli społecznej II połowy XX wieku. Na fakt ten zwraca uwagę Leszek Koczanowicz, autor *Wstępu* do książki.

Po drugie, autorzy, wyraźnie zafascynowani wielkim myślicielem, starają się powstrzymać od zaszufladkowania jego twórczości, przyporządkowania do określonego prądu umysłowego, przyczepienia mu etykiety marksisty, semiotyka czy strukturalisty. Piszą: „[...] natykając się w tekstach Foucaulta na rzeczy nowe i obce nam, robimy zazwyczaj to, do czego jest zmuszony każdy czytelnik. Za pomocą tego co już wiemy lub sądzimy, że wiemy, staramy się przyswoić to, co nowe. Czytamy, przechodząc od tego, co znane, do tego, co obce. Skoro zatem Foucault jest francuskim intelektualistą piszącym po okresie egzystencjalizmu, zakładamy, iż musi być marksistą, strukturalistą albo semiotykiem, gdyż nie było w owym czasie innych znaczących nurtów filozoficznych we Francji. Niewolnicze przestrzeganie takiej reguły rodzi jedynie problemy. Tego typu strategia czytania, choć w wielu przypadkach może być pomocna, w odniesieniu do Foucaulta niestety zawodzi” (s. 33). I dalej: „Dlatego też istnieją reguły czytania Foucaulta: nie czynić z niego kogoś, kim nie jest; pogodzić się z tym, kim jest” (s. 34). Autorzy starają się bezstronnie wyjaśnić, opisać i odnieść do tej niezwykle skomplikowanej i wielowątkowej twórczości.

Po trzecie, autorzy chcą zainteresować czytelników pisarstwem francuskiego twórcy i starają się wykazać, dlaczego warto czytać Foucaulta. Wskazują na tak ważną cechę twórczości Foucaulta, jaką jest nowatorstwo w sposobach rozpatrywania problemów społecznych, w podejściu do historii, teorii społecznej i metodologii badań społecznych. Koczanowicz przytacza stwierdzenie Jany Sawicki, autorki wielu prac o Foucaulcie:

³ W języku polskim ukazały się następujące najważniejsze prace Michela Foucaulta: *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia, Historia seksualności, Historia szaleństwa, Archeologia wiedzy*.